

Rafał Maszkowski

INNY ŚWIAT – OBRAZ ŻYDÓW W RADIU MARYJA

Radio Maryja nie może się obejść bez Żydów. Mimo, że w ostatnich latach redaktorzy w wielu przypadkach nie podejmują antysemitycznych wątków w wypowiedziach słuchaczy, tłumacząc, że „chodzi o konsekwencje”, a czasem się od takich wypowiedzi dystansują, często jednak im wtórują. O Żydach mówią słuchacze, goście redakcji i sami redaktorzy. Zwykle mówią źle, czasem dla równowagi dodając, że w historii Polski zdarzali się też dobrzy Żydzi, wymieniając Berka Joselewicza, Szymona Askenazego czy Mariana Hemara, ale przede wszystkim Normana Finkelsteina i Israela Shahaka.

Przed wojną

Według redakcji i słuchaczy stosunki między różnymi narodami Rzeczypospolitej przed II wojną światową były dobre. Słuchacz mówi: „[...] Pół miasta prawie było żydowskie. Moja mama bardzo w zgodzie żyła z rodzinami. Ostrzegali jedni drugich, pomagali [...]”¹. Ojciec Jacek Cydzik w ramach rozmów ze słuchaczami stwierdził: „No, ja nie mam takiej może dogłębnej wiedzy na temat tych stosunków, jakie panowały w Polsce przedwojennej, tylko taką powierzchowną, chociaż kilka pozycji miałem w ręku, m.in. te materiały z sympozjum na temat świętego Maksymiliana i tam poruszana była też ta kwestia, jego artykułów w »Małym Dzienniku« czy też w »Rycerzu Niepokalanej« przed wojną. Natomiast taki obraz ogólny wyjawia się taki, że mimo że Polacy stanowili, zdaje się, 67% ogółu ludności, która mieszkała w granicach Polski, to jednak takich jakichś ostrych konfliktów etnicznych, czy wyznaniowych, czy religijnych tutaj raczej nie było. Takim przykładem chociażby niech będzie Lwów międzywojenny, gdzie są trzy stolice biskupie różnych obrządków, gdzie no..., czy przedwojenny Kraków, czy wiele innych miast z dzielnicami żydowskimi. No, można powiedzieć tak: pośród codziennych jakichś czasami takich czy innych problemów, niesnasek były również i przykłady dobrej jakiejś współpracy, to życie toczyło się normalnie, swoim torem, ze swoimi różnymi blaskami i cieniami. Ale dopiero gdy zaczyna się jakieś mieszanie na rubieżach wschodnich, kiedy zaczyna się agitowanie na rzecz obcego mocarstwa komunistycznego, to ta agitacja musiała być podmurowana, podbudowana nienawiścią. Trzeba było tę

¹ 6 V 2006, 22:43. Nagrania, z których zostały wzięte cytaty użyte w artykule są dostępne pod adresem internetowym: <ftp://sunsite.icm.edu.pl/packages/rm/obrazzydow/>.

nienawiść gdzieś tam... wbić tego klina, wsączyć. Tak samo i na terenach zachodnich. Zawsze jest lepiej dla tego, który chce te przysłowiowe karty rozdawać kiedy pokłóci tych wszystkich, którym te karty rozdaje i w ten sposób ukierunkuje aktywność, energię, działanie, myślenie, a przy tym będzie robił swoje. [...]”². W wypowiedzi tej widać brak wiedzy o sytuacji w przedwojennej Polsce, do czego zresztą ojciec Cydzik się przyznaje, oraz jak kształtowana była jego wiedza – na podstawie materiałów z sesji o niskim poziomie naukowym. Przykładem braku konfliktów, zwłaszcza religijnych, jest dla redaktora Radia Maryja współlistnienie trzech biskupstw, wszystkich należących do Kościoła katolickiego, ale nie rozważa on stosunku dominującego kościoła do innych wyznań i religii. Ten sam ojciec redemptorysta gorliwie tłumaczy hasła bojkotu ekonomicznego: „Kampania jaką św. Maksymilian w swoim »Małym Dzienniku« robił po to żeby wspierać polski przemysł, polskie rolnictwo: »kupuj u swojego« – i to nie był antysemityzm, to był przejaw pewnej integracji społecznej, też dążenia do tego, żeby poprawić polską gospodarkę, byt polskich kupców, polskich konsumentów”³.

Postępowanie o. Kolbego jest tłumaczone również przez Stanisława Krajskiego, współpracownika o. Tadeusza Rydyzka (współautora wywiadu-rzeki z o. Rydyzkiem *Tak – tak, nie – nie*): „My nie możemy używać słowa czy pojęcia »antysemityzm« w takim znaczeniu, w jakim ten świat używa czy ci, którzy nam próbują usta zamknąć używają. Słowa [...] mają swoje właściwe znaczenia [...]. Przez antysemityzm można rozumieć tylko niechęć, atak na kogoś ze względu na to, że jego rodzice czy jedno z rodziców pochodziło z takiego, a nie innego narodu. Tylko to jest antysemityzmem, czyli pewien typ rasizmu i takiego typu rasizmu w Polsce nigdy nie było, a jeżeli się zdarzało, bo złodziejstwo się też zdarzało w Polsce, tak jak w każdym państwie, i mordercy się zdarzali, i gwałciciele, i psychicznie chorzy, to może się zdarzali i tacy antysemita. Natomiast zobaczmy, bo teraz przez antysemityzm to się nazywa wszystko. Jeżeli się skrytykuje człowieka, o którym się nawet nie wie, że on jest pochodzenia żydowskiego, za to że ukradł, to mówi się, że to antysemita, bo Żyda nazwał złodziejem. Natomiast jeżeli zajrzemy, to co mówiłem, do św. Maksymiliana Marii Kolbego, [...] no bo nie można zarzucać antysemityzmu Kolbemu, bo wtedy zarzuci się antysemityzm Janowi Pawłowi II, nie wiem..., św. Pawłowi i Chrystusowi. Dlatego, że jeżeli św. Maksymilian Maria Kolbe jest święty, to znaczy, że żadnego grzechu takiego nie popełniał. On popełniał grzechy jak każdy człowiek, jakieś, których żałował bardzo i tego. Natomiast tutaj on tego nie żałował, to była jego jakby stała postawa. Poczytajmy teksty co o różnych Żydach, czy o Żydach jako takich, ale nie jako w sensie krwi, tylko w sensie pewnej grupy, która z żydostwa robi sobie program, i zobaczmy, co św. Maksymilian Maria Kolbe pisze. I można by powiedzieć tak, że antysemitą to byłby katolik wtedy, jakby powiedział »ja nie uznaję św. Edith Stein, bo ona ma w sobie krew żydowską«. No i teraz gdzie znajdziemy takiego człowieka? To słowo musimy precyzyjnie stosować, żeby się nie dać zwariować i manipulować”⁴. Wypowiedź ta jest przykładem ciekawej postawy religijnej: człowiek uznany za świętego jest bezgrzeszny w zakresie czynów, których sam za grzech nie uważał. Stanisław Krajski za antysemitów uważa tylko tych, którzy odrzucałiby również Żydów wyznających wiarę chrześcijańską. Tak wyglądał właśnie stosunek Kościoła katolickiego do Żydów przed wojną: Żydzi byli uważani za wrogów, chyba, że zmienili wiarę na chrześcijańską⁵. Poglądy św. Maksymiliana przytoczone w książce opatrzonej kościel-

² 5 II 2005, 01:49.

³ 9 VI 2002, 19:22

⁴ 6 III 2003.

⁵ Zob. np. Anna Landau-Czajka, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933-1939*, Warszawa 1998.

nym imprimatur są według Krajskiego również święte: „Ja zrobiłem w swoim czasie taki eksperyment, że zebrałem wszystkie teksty Kolbego o Żydach i masonach, zrobiłem z tego jedną książkę, zaniósłem to do swojej kurii i oczywiście otrzymałem imprimatur. Oczywiście, bo święty nie może mieć tekstów zawierających jakieś grzeszne, rasistowskie na przykład, poglądy, i w tych tekstach św. Maksymilian twierdzi na podstawie jakichś sobie znanych danych, że właśnie Żydzi stoją za masonerią. Ale to jest opinia wyrażona bez pokazania źródeł przez św. Maksymiliana Maria Kolbe i, co ciekawe, ta opinia przez Kościół nie jest uznawana za grzech antysemityzmu”⁶. Hasło „swój do swego po swoje” powtarzane jest i dziś przez redakcję Radia Maryja, jak w odczytanym na falach komunikacie Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polских Ameryki Łacińskiej Jana Kobyłańskiego: „[...] Jednoczymy się w strukturach USOPAŁ po to, abyśmy dobrze zorganizowani poszli do Polski jak SWÓJ, DO SWEGO, PO SWOJE!!!”⁷.

Brak antysemityzmu przed wojną potwierdza słuchaczka. Jeżeli istniała niechęć, to była dobrze uzasadniona: „[...] Ale w momencie, kiedy weszli Niemcy, to była taka sytuacja, że od pierwszego dnia nas mordowali, a Żydzi byli, ooo!, pierwszej kategorii obywatelami. Widziałam, bo to żandarmeria była obok, jak wpadali na żandarmerię, jak buty czyścili żandarmów, jaka była wesola komitywa. Oni świetnie mówili po niemiecku z tymi Niemcami. Kiedy za nich się wzięli? Dopiero w momencie – tak ostro – kiedy wypowiedzieli wojnę sowietom. Bo się bali, że [Żydzi] będą szpiclami na rzecz Sowietów, tak jak byli za czasów I wojny światowej. Do mnie taki Żyd powiedział kiedyś z Ameryki, że – a już Piłsudski obóz założył dla Żydów w [19]19 roku w Jabłonie i w [19]20 roku. Ale po co ten obóz? Przeczował ich, bo oni byli szpiclami na rzecz Sowietów. I tam ich przechował, a potem wypuścił. To on do mnie mówi w ten sposób, ale jeszcze przed wojną to młodzież polska nie chciała siedzieć z Żydami na ławach na uniwersytecie... Jakich ławach, mówię? Kiedy się już skończyła wojna i wrócili Żydzi, mówię o młodzieży, i młodzież polska do szkół na uniwersytety, to rzeczywiście mogło być tak, że z tymi szpiclami, których złapano i oni wrócili na uniwersytet, to młodzież polska nie chciała siedzieć na ławach, bo tak było. Ale to właśnie w taki sposób. Nie mszczono się za tym [za to], tylko nie chciano siedzieć na ławach. To co to jest za antysemityzm, jeżeli oni byli szpiclami, a polska młodzież lała krew w obronie ojczyzny? Przepraszam, ja może [...] Dopiero się obudziłam...”. O. Piotr Andrukiewicz: „Dziękuję pani serdecznie. Dziękuję za to podzielenie się swoimi doświadczeniami. To nie ten temat dzisiaj był proponowany, to znaczy dzisiaj rozmawialiśmy o różnych sprawach i bardzo dziękuję za te bardzo piękne rozmowy. A ten temat wkraść się tak mimo woli, kiedy zaczęli się niektórzy słuchacze ustosunkowywać do wypowiedzi jednego ze słuchaczy z wczorajszego wieczoru, który zarzucił nam po prostu antysemityzm i stąd te rozmowy”⁸.

Radio Maryja nawiązuje nie tylko do tradycji bojkotu handlu. Ojciec Rydzik wspomina czasem książkę Feliksa Konecznego: „[...] Koneczny mówił, dla Polaków, Polak, wśród Polaków, Koneczny to pisze: najgorszy jest dwużydzian Polaka. Taki termin miał. Trzeba by się zastanowić co on myślał przez to. Właśnie jaki..., chodziło tu o pewne charaktery, chodzi o pewne myślenie i ja wiem, że to kogoś boli, może ktoś poczuje się obrażony... Ja mówię to z miłości do mojej ojczyzny”⁹.

Czerpanie z tradycji potwierdza cytowany już ojciec Cydzik. Słuchacz zachwycał się, że w ramach „organizacji naszych mózgow intelektualnych” z „Konfederacji Polski Niepodległej” (chodzi o Konfederację Narodu, wojenne wcielenie ONR) „jezuita, ks. Józef

⁶ 26 IX 2003, 00:29, St. Krajski.

⁷ 27 II 2005, pisownia wg oryginału dostępnego w Sieci.

⁸ 24 IX 2002, 01:52.

⁹ 11 XII 2003, 01:35.

Warszawski opracował wspaniałą teorię uniwersalizmu społecznego [...] ujętą w książeczce pod tytułem *Mysł jest bronią* [...] o której zresztą swego czasu pani redaktor Małgorzata Rutkowska pięknie napisała [w »Naszym Dzienniku«]. Ojciec Cydzik potwierdza: „[...] ta kolumna, ta strona »Naszego Dziennika«, którą pan tu przywołał wprost nawiązuje do tego dziedzictwa myśli, którego przedstawicielem jest ks. Józef Warszawski”¹⁰.

Tymczasem, jak twierdzi słuchaczka, Żydzi uciekli do Ameryki i wywołali wojnę: „I my po prostu nie możemy się dać, żeby oni nas tak okłamywali, po prostu nas tak nabierali w bezczelny sposób, bo jest nieprawdą. Żydzi uciekli do Ameryki, wiedzieli, że będzie wojna, bo oni tę wojnę wywołali”¹¹. Prowadzący audycję ojciec Cydzik nie zaprzeczył.

Wojna, kolaboracja, Jedwabne

Dyżurnym argumentem usprawiedliwiającym antysemityzm w czasie wojny jest kolaboracja Żydów z okupantem radzieckim. Argument ten często jest przytaczany m.in. przez prof. Jerzego Roberta Nowaka. Poniżej to samo twierdzenie wypowiediane przez prowadzącego audycję ojca Janusza Dyrka oraz przez prof. Ryszarda Bendera:

R. Bender: „[...] W tym momencie wojska sowieckie idą w natarciu, i to, co ojciec, ojczec, pyta, niestety, no wiemy o tym, że i mniejszość ukraińska, w mniejszym stopniu ta mniejszość białoruska, to trzeba oddać, przyłącza się do tego ataku, do tej agresji, no ale z entuzjazmem wita mniejszość żydowska. Mniejszość żydowska, obywatele polscy, którzy z entuzjazmem witają agresora, to było zaskoczenie dla, dla, dla szerokiej rzeszy polskich, ba, to było zaskoczeniem również, że Sowietci posługiwać się będą tymi mniejszościami w rozpraszaniu polskich sił, w uzyskiwaniu informacji jak dalej prowadzić wojnę”.

o. J. Dyrek: „Powiedzmy, to była mniejszość z nazwy, bo wśród tych mniejszości to była większość”.

R. Bender: „To była większość, tak. Rzeczywiście, drodzy słuchacze, drodzy widzowie, większość, ludność żydowska, to była ogromna, to było 10% ponad ludności Polski, obywatele państwa polskiego i tutaj to był ogromny żal, ogromna rozpacz, że ci ludzie prowadzą taką działalność. Częściowo jest tłumaczone tym, że oni byli w dużej mierze powiązani z partią komunistyczną. Partia komunistyczna, komuniści, odzyskali [otrzymali] polecenie od razu wyjścia naprzeciw. Przecież Sowietci podchodzili już blisko, że tak powiem, tutaj terenów, blisko już pobrzeży Wisły [...]”¹².

Wywody takie są przejawem upartego trwania przy stereotypie dawno zweryfikowanym przez historyków. Z książki Krzysztofa Jasiewicza¹³, który przeanalizował kwestię kolaboracji we wschodniej Polsce na początku wojny, wynika, że dotyczyła ona w podobnym stopniu wszystkich narodowości żyjących na tych terenach, w tym również polskiej większości, ale kolaborowała niewielka mniejszość każdego narodu. Podejście ahistoryczne potrzebne jest jednak do celów propagandowych, np. do usprawiedliwiania wojennych i powojennych pogromów. Brak tego argumentu mógłby nasuwać przypuszczenia, że powodem agresji były inne przyczyny, w tym przedwojenna propaganda antysemityczna – a tego propagandyści Radia Maryja woleliby uniknąć, więc gloryfikują mor-

¹⁰ 17 VI 2002, 00:43.

¹¹ 4 VI 2002, 01:48.

¹² 15 IX 2004.

¹³ Krzysztof Jasiewicz, *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939-1941*, Warszawa 2001.

derstwa: prof. Ryszard Bender: „Powiedzmy tutaj na falach Radia Maryja, bo tylko to radio może powiedzieć prawdę, że miasto Jedwabne to jest miasto heroiczne, które potrafiło przeciwstawić się sowieckiej okupacji i niemieckiej. [...] Miasto heroiczne, które się teraz chce spostonować, miasto, które potrafiło ratować Żydów. [...] To miasto nie ma się czego wstydzić, ma wspaniałą, złotymi zgłoskami zapisaną historię”; prof. Jerzy Robert Nowak: „[...] I o tym pan Gross dziwnie nie pisze, jak zmasakrowali Sowieci to miasto, niestety przy pomocy konfidentów żydowskich”¹⁴.

O mniejszościach w ogóle tak mówił inny bliski współpracownik ojca Rydzika, Zbigniew Sulatycki, otwierając seminarium z okazji 84. rocznicy zaślubin Polski z morzem zorganizowane przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej, Stowarzyszenie Morskie i Gospodarcze im. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich: „[...] przeżywaliliśmy upadki i wzloty. Upadki, gdy u steru rządu rządów stali – lub stoją – ludzie mali, głupi, zdrajcy lub przedstawiciele mniejszości narodowych. Oni to, służąc poddańczo, zawężali granice naszego państwa, a nawet przez 123 lata doprowadzili do wymazania Rzeczypospolitej z mapy świata. [...] Szansę odzyskaliśmy przed laty i możemy ponownie odzyskać, ale wówczas, gdy ster polskiego rządu będzie w rękach prawdziwych Polaków, dla których największe dobro – Rzeczypospolita – będzie podstawową troską, gdzie będą służyli Rzeczypospolitej”¹⁵.

Współczucie i pomoc

Słuchacz: „[...] mówią teraz zawsze, że wszyscy Polacy byli antysemitami. A jednak to jest nieprawda, bo ja pamiętam taki czas, że jak wieźli Żydów z naszej gminy do następnej gminy, taka była gmina Suchowola, to ojciec wyprowadził nas, wszystkie dzieci i mówi tak: patrzcie dzieci, tych ludzi wiozą na śmierć, ale z tego nie można się cieszyć, raczej trzeba płakać, bo to czeka i nas. Jak skończą z Żydami, to wtedy będą Polaków uśmiercać [...]”¹⁶. Znamienne jest, że ojciec Piotr Andrukiewicz skomentował tę wypowiedź tylko jako „pokazującą bardzo dużo z tej prawdy” i nie miał żadnych uwag krytycznych do tego strasznego świadectwa „współczucia”.

W Radiu Maryja kładziony jest wielki nacisk na przypomnienie o pomocy Żydom. Pierwsza pomysł spisania relacji zgłosiła słuchaczka: „Ale jeszcze, proszę ojca, chciałam jeszcze jedno, o jeszcze jedno prosić. Ludzi uczciwych żydowskiego pochodzenia ja proszę o to: spisujcie notarialnie swoje własne przemyślenia i swoje własne doświadczenia z okresu II wojny światowej. To samo proszę żeby to pokolenie, które niestety odchodzi, bo jest wiekowe – jeżeli chodzi o Polaków – o dawanie świadectw i gromadźmy materiały, które będą potwierdzone notarialnie, żebyśmy nie zostawili naszym dzieciom i wnukom tego rodzaju spuścizny. Proszę również, że jeżeli ludzie mają możliwości, teraz się wakacje zaczynają, młodzi ludzie, bierzcie magnetofony, bierzcie kamery, nagrywajcie spotkania z tymi ludźmi. I z tego kiedyś zrobimy użytek.[...]”¹⁷.

Pomysł podchwycił ojciec Tadeusz Rydzik i ogłosił zbieranie materiałów wśród słuchaczy. Oto rezultaty¹⁸:

¹⁴ 9 VII 2001, 01:19.

¹⁵ 14 II 2004, 11:06.

¹⁶ 24 IX 2002, 01:34.

¹⁷ 2 VI 2002, 01:34.

¹⁸ *Godni synowie naszej ojczyzny. Świadectwa nadesłane na apel Radia Maryja*, Warszawa 2002, Wyd. Sióstr Loretanek.

„Z Nowego Jorku napisała do moich rodziców list i opisała jaką drogą się tam znalazła. W międzyczasie rodzicom wojna zabrała całe mienie. Spaliło się wszystko. Zostali rodzice i troje nieletnich dzieci w wielkiej biedzie. Nie mieli czasu ani głowy do odpisania na list Zosi, myśleli o rodzinie. Nigdy już od Zeldy Brejtman nie pojawił się żaden list. W ten sposób skończyła się przyjaźń z Żydówką. Nigdy też nikt z żadnej żydowskiej organizacji nie podziękował rodzicom za przechowanie Żydówki, mimo że narażali własne życie i rodziny. Później, po tak zwanym wyzwoleniu, za okupacji sowieckiej prześladowali mojego tatusia ubecy. Większość z nich byli to Żydzi. W urzędach bezpieczeństwa. Teresa z Warszawy”¹⁹.

„[...] Ta rodzina żydowska przechowywana była w piwnicy, do której można było się dostać przez kłapę w podłodze, na której stała szafa. Któregoś jesiennego dnia 1943 r. zgłosił się kolejny Żyd z prośbą o przechowanie jego i rodziny, ale rodzice odmówili ze względu na brak miejsca – piwnica była mała. W odwecie zostali zadenuncjowani. [brak nawet imienia autora]”²⁰.

Po wojnie

Po wojnie Żydzi nie chcieli odbudowywać kraju, tylko uciekli – ze złotem. Oto głos słuchacza: „[...] Ja wszystkim w otoczeniu zawsze mówię, że jest dla nas hańbą, skazą i wstrętem dla każdego Polaka, który nie umie zwrócić się o wolność dla tych ludzi, którzy tam są [Polaków w Rosji]. Bo ja nie mówię o komunistach, którzy uciekli w czasie różnych zamieszek do Rosji, ale przecież jeszcze w sześćdziesiątych latach wywożono opozycję z kraju. I ci ludzie siedzą w łagrach tam. Nikt o nich się nie upomina, tysiące. Mówmy, od rozbiorów, ich praprawnuki tam siedzą. Ludzie których batami[?] wywieziono, nie tak jak Izraelitów, którzy uciekli ze złotem z Polski zamiast budować kraj po wojnie, zniszczony, tylko ludzi, których Sowietci wywieźli właśnie za ich przyczyną. [...] W zeszłym roku towarzysz Buzek ściągnął 20 tysięcy Izraelitów. W tym roku, słyszałem, ma przyjechać 250 tysięcy [...]”²¹. Tej wypowiedzi potakiwali prowadzący audycję o. Walde-
mar Gonczaruk i o. Paweł Mroczek, rektor wspólnoty redemptorystów w Orenburgu.

Sprawę oskarżeń Jana Nowaka-Jeziorańskiego o współpracę z hitlerowcami (fałszerstwo SB, do którego wiele razy nawiązywało Radio Maryja) prof. Jerzy Robert Nowak wiąże z obecnością Żydów w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa: „Bo były też takie tłumaczenia sugerujące, że właśnie strach przed szantażem z powodu tej roli w czasie wojny, w pierwszych latach wojny, spowodował, że właśnie za Nowaka-Jeziorańskiego Wolna Europa po [19]68 r. została w szczególnym stopniu zdominowana przez emigrantów byłych komunistów pochodzenia żydowskiego”²².

Wyścig martyrologiczny

W kręgu Radia Maryja Żydzi widziani są jako konkurenci w swoistym wyścigu martyrologicznym. Jak wiadomo z badań Ireneusza Krzemińskiego²³ jest w społeczeństwie

¹⁹ 4 XI 2005, 14:38.

²⁰ 8 XI 2005, 14:44.

²¹ 6 X 2002, 22:41.

²² 29 VI 2002, 23:27.

²³ *Antysemityzm w Polsce i na Ukrainie, raport z badań*, pod red. Ireneusza Krzemińskiego, Warszawa 2004.

wiele osób, które wierzą, że Polacy ponieśli w czasie wojny większe straty niż Żydzi. Wiele osób z tej grupy drażni każde upamiętnienie zamordowanych Żydów, jak również samo pojęcie „Holokaust”:

Dr Józef Rel: „[...] w historiografii już jest tak to pojęcie, że to tylko Żydzi podlegali zagładzie, a Polacy nie, że trudno się przebić, ale ja używam np. słowa »Holokaust« również w odniesieniu do Polaków, tak jak zresztą do Żydów. A więc nie ujmuję im nic, ich czci, ich męczeństwa, ale również chciałbym żeby pamiętano o męczeństwie Polaków”.

O. Grzegorz Moj: „I tutaj też, myślę, panie doktorze, obserwujemy pewne takie zjawisko, które zarazem niepokoi, aczkolwiek jest to obecne w naszym społeczeństwie, że pomimo tego, że my jesteśmy Polakami, jesteśmy w swojej ojczyźnie, obserwujemy czasami jakąś taką niesamowitą trudność. Trudność również objawiającą się w momencie, kiedy chcemy upamiętnić niektóre miejsca, bo, drodzy panowie, czy niepokoi zjawisko, że po tylu latach od czasu Powstania Warszawskiego nie mamy takiego muzeum, czy niepokoi świadectwo, że prawda o KL Warschau jest przemilczana – w imię czego?! To są, myślę, pytania, które żywo powinny stawać przy naszej dyskusji, przy tych momentach, kiedy Polacy spotykają się i obserwują, że nie mówimy nic w tym momencie przeciwko Żydom, ale, ja przepraszam najmocniej, ale obserwujemy też, że z jakąś ogromną łatwością nacje spoza naszej ojczyzny mają możliwości upamiętnienia swoich zbrodni [zbrodni na sobie] w naszej ojczyźnie, a kiedy dotykamy tej bolesnej rany historii naszego narodu, tej konkretnej przelanej krwi w imię miłości ojczyzny, dotykamy tego, co nazywamy białą plamą”²⁴.

Szczególnie bolesna dla wyznawców Radia Maryja jest sprawa KL Warschau, niemieckiego obozu koncentracyjnego przy Dworcu Zachodnim w Warszawie. Radio Maryja wraz z komitetem budowy pomnika ofiar w długotrwałej kampanii propaguje wielokrotnie powiększoną w stosunku do rzeczywistości liczbę ofiar tego obozu, co powoduje, że władze nie chcą się zgodzić na upamiętnienie ofiar pomnikiem, który miałby podawać fałszywą ich liczbę. Podobny stosunek ma redakcja Radia Maryja do badań nad liczbą ofiar KL Auschwitz. W RM, tak jak za czasów PRL, nadal obowiązuje liczba kilku milionów, wbrew nowszym badaniom. Związany z ojcem Rydzykiem „Nasz Dziennik” w 2003 r. odmówił zamieszczenia sprostowania dotyczącego liczby ofiar²⁵. W audycji ojca Cydzika tak wypowiedział się o KL Warschau dr Iwo Cyprian Pogonowski z USA: „Żydzi nie chcą konkurencji ze strony Polski w cierpieniach i ludzie sprzedajni wobec Żydów twierdzą, że takiego obozu nie było”²⁶.

W Radiu Maryja wielokrotnie podważana była liczba ofiar mordu w Jedwabnem podawana przez Jana T. Grossa jako technicznie niemożliwa. Ta, zapewne zawyżona, ale możliwa do wyobrażenia, liczba ofiar służy do kwestionowania całej zbrodni. Ojciec Rydzyk mówił: „Proszę popatrzeć, na przykład sprawa Jedwabnego. Ilu ludzi dało się złapać na ten trick – w stodole spalono 1600 ludzi. Ja nie mówię w tej chwili o tej tragedii i nie mówię kto zabił tych ludzi, i nie mówię kto odbiera dobre imię ludziom Jedwabnego. Ci ludzie mają prawo do dobrego imienia. Ale samo powiedzenie... i inteligencja również. Ja miałem problemy z ludźmi, ze studentami, z ludźmi po studiach, którzy wtarzali jak papużki, że tak, w stodole zabili! Ja mówię, słuchajcie, a jakie są te stodoły w Polsce wielkie? A jakie są te stodoły w Łomżyńskim wielkie? Byliście tam kiedykolwiek? A przed wojną czy w czasie wojny jaka tam była ta stodoła? 1600 ludzi w stodo-

²⁴ 3 X 2003, 01:36.

²⁵ <http://f.piper.auschwitz.w.interia.pl/polemiki/nd2003.html>

²⁶ 8 XI 2004, 00:55.

le! No to przecież policzmy, poustawiajmy sobie, ile na metr wejdzie ludzi i tak dalej. Bzdura, kłamstwo Grossa – i to tak, od razu, jak papużki”²⁷. Z kolei prof. Bender tak mówił o innej zbrodni związanej ze spaleniem ofiar: „Natomiast tutaj chcę wejść w słowa pana Leszka Żebrowskiego. Poruszył bardzo ważną kwestię, która zostaje zupełnie w naszej historiografii pominięta. Mianowicie sprawa tego zabójstwa, spalenia w stodole w Gardelegen, w Niemczech 1100 polskich więźniów z obozu koncentracyjnego. To jest zbrodnia niesłychana, ale u nas się o niej prawie nie słyszy, dobrze panie Leszku, że pan tę kwestię podniósł. [...] Pisał o tym Melchior Wańkowicz [...] Tak że to palenie w stodole to jest *specialité de la maison*, to jest specjalność właśnie niemiecka. [...] I to tyle osób w tej stodole zamordowano i to nie jest jakiś domysł nasz, z tej przyczyny, że Melchior Wańkowicz w książce *W pępku Ameryki* na stronie dwieście siedemdziesiątej piątej podaje fotografię tablicy w Gardelegen, która dokumentuje w języku angielskim i niemieckim, tylu Polaków Niemcy spalili w stodole”²⁸. Zdziwiające. W stodole nie mogło się zmieścić 1600 żydowskich ofiar (liczba ta zresztą wzięła się z tablicy wystawionej po wojnie w Jedwabnem), ale mogło zmieścić się 1100 Polaków²⁹, co udowadnia... tablica wystawiona w miejscu zbrodni.

Żydokomuna, liberalno-żydujący, żydo-masoneria

Rozgłośnią propaguje pojęcie żydokomuny. Słuchaczka wygłosiła taką opinię o wianach Żydów: „Tak, tak, oczywiście. Ale jeszcze tutaj była poruszona kwestia tego, że w Stanach Zjednoczonych nastolatki będą mieli prawo najprawdopodobniej zabijać dzieci bez powiadomienia rodziców i ja boję się, że będzie tutaj to samo, jeżeli liberalowie i żydokomuna dojdzie do władzy – ponownie. Mam nadzieję, że nie. Na razie mamy, póki co, normalny rząd, normalnych ludzi i oby tak dalej. [...] Właśnie tutaj jest bolączka naszego polskiego narodu i matek, że właśnie polityka prorodzinna jest kiepska, ale no to wiadomo, że wina jest Platformy Obywatelskiej czyli dawnej Unii Wolności i SLD, czyli po prostu, no nie ukrywajmy, Żydów. To samo jest w przypadku Hillary Clinton, która jest pochodzenia, y..., hebrajskiego, więc nie ma się co dziwić, że w Stanach jest jak jest”. Na to ojciec Cydzik stwierdził: „Ja bym może tutaj też abstrahował od tego... pochodzenia, ale bardziej chodzi tutaj raczej o te przekonania, tak jak pani powiedziała, ultraliberalne, prawda, bo różnych typów ludzi, którzy tego typu przekonania mają i co gorsza chcą je na siłę wprowadzić na światło i wprowadzają, są ci ludzie, są w różnych krajach, są różnych narodowości, różnego pochodzenia... No u nas akurat tak się złożyło, że te narodowości, o których pani mówiła tutaj były. O tym, odsyłam co do tej kwestii do ostatniego »Biuletynu Instytutu Pamięci Narodowej«”³⁰.

Żydzi to nie tylko komuniści, ale również liberalowie. Tak pisze o tym ks. prof. Czesław S. Bartnik z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w artykule *W dożywotnią niewolę Unii – uroczysta sprzedaż matki* opublikowanym w „Naszym Dzienniku” i wielokrotnie nadanym przez RM: „Na czele różowych staje prezydent, ofiarowując najgłębszą przyjaźń Ameryce i otrzymując całą potęgę środków od lobby żydowsko-amerykańskiego, a także uzyskując większe poparcie światowe i kościelne. [...] I oto powiedzmy symbolicznie, w Polsce zderzają się obecnie trzy świadomości: historycznie polska, powiedzmy biała, czerwona – postkomunistyczna i różowa – liberalno-żydująca. [...] Tym-

²⁷ 9 XII 2003, 19:16.

²⁸ 17 V 2003, 22:57.

²⁹ Właściwie 1016, zob. http://en.wikipedia.org/wiki/Gardelegen_%28war_crime%29

³⁰ 28 XII 2005, 23:10.

czasem trzeba zauważyć, że w Polsce od Magdalenki przewagą strategiczną uzyskuje siostra różowa. Jej strategiczne szlaki znaczą: reprzywatyzacja Kościoła, Karmel, Żwirowisko, kara kłamstwa oświęcimskiego, Jedwabne i inne »pogromy«, przemilczanie zbrodni na Wschodzie, kult wszystkiego, co żydowskie w mediach, literaturze, sztuce, filmie, hańbie nie wszystkiego, co polskie, podporządkowywanie sobie Polonii we wszystkich krajach, ataki ideowe na polskość, na powstania wyzwolenicze, na Armię Krajową, na Bataliony Chłopskie, na »Wolność i Niezawisłość«, szkalowanie Polski w całym świecie i inne³¹.

Według ojca Rydzyka Żydzi związani są również z masonerią: „Fundację Batorego założył niejaki pan Soros, akurat węgierski Żyd, w tej chwili Amerykanin. Jest też wolny i też wolno mu robić takie fundacje, tylko proszę zobaczyć jakie symbole zawłaszczają, Batorego, Stefana – króla polskiego. Popatrzmy właśnie jak masoneria działa, nasze symbole niszczy...”³².

Bliski współpracownik ojca Rydzyka, Stanisław Krajski uzupełnia, że masoneria wręcz wywodzi się ze środowisk żydowskich: „Kościół mówi, masoneria to jest pomocnik szatana na ziemi. I czasami ludzie jak mnie pytają czy jest spisek, taki światowy spisek, to ja mówię nie wiem, przecież nie udowodnię tego na faktach, natomiast jako katolik wiem, że jest spisek, na czele którego stoi szatan i dlatego na przykład wielu ludzi na świecie się zachowuje tak jakby byli w jednej organizacji, a oni nie są w jednej organizacji, tylko po prostu oni wszyscy są w jakimś kontakcie z tą samą jedną osobą, szatanem. I oczywiście, że w masonerii, masoneria wyrosła ze środowisk żydowskich, bo wyrosła z kabały, wyrosła z tych środowisk żydowskich, które, jak mówiłem, uznały bóstwo Chrystusa a zarazem nie chciały się zgodzić z jego nauką i odrzucając Boga, no, musieli jakby automatycznie, to było logiczne, przyjąć szatana. Natomiast masoneria jest organizacją ponadnarodową [...]”³³.

Wszystkie te przynależności łączy ks. prof. Jerzy Bajda: „Sytuacja w Polsce nie jest w pełni zadowalająca. Po okresie długich rządów komunistycznych i liberalnych (żydowsko-masońskich) w wielu sercach polskich zaszczerpione zostały bakcyle sceptycyzmu, agnostycyzmu, a nawet pogardy i nienawiści do Kościoła”³⁴.

Falszywe dokumenty

Ks. prof. Jerzy Bajda w audycji *Refleksje na aktualne tematy społeczne i narodowe* prowadzonej przez ojca Piotra Andrukiewicza cytował list „księcia Żydów z Konstantynopola” do Żydów hiszpańskich zawierający rady w rodzaju: „Jeśli, jak mówicie, czynione są zamachy na wasze życie, to uczyńcie z waszych synów lekarzy i aptekarzy, aby i oni mogli odbierać życie chrześcijanom”³⁵. To znany pamflet na maranów, powstały w XVI wieku³⁶. Ciekawy jest sposób powoływania się na źródła przy cytowaniu rzekomego listu. Ks. Bajda jako źródło podaje książkę J. I. de Medrano *La silva curiosa* z 1608 r., tak jakby osobiście ją czytał i przetłumaczył jej fragment z hiszpańskiego. Tymczasem źródłem, z którego bezpośrednio korzystał jest zapewne *Program światowej polityki żydowskiej*, księdza Stanisława Trzeciaka³⁷.

³¹ 19 IV 2003, 22:16 i powtórzenia, nadane w audycji ojca Rydzyka.

³² 19 III 2002, 17:05.

³³ 29 XI 2002, 00:10.

³⁴ „Nasz Dziennik” (dalej: „NDz”), 26-27 VI 2004, RM, o. J. Dyrek, 27 VI 2004, 00:20 i powtórzenia, *Czy Bóg niepotrzebny?*, czytał Marek Prałat.

³⁵ 1 IX 2001, 22:28.

³⁶ Zob. Janusz Tazbir, *Protokoły mędrców Syjonu, autentyk czy falsyfikat*, Warszawa 2004, s. 63-64.

³⁷ Por. *ibidem*, s. 100.

Również w oparciu o publikację ks. Trzeciaka, teraz już jawnie wymienionego, ks. Bajda pisze o ulotce „napisanej w języku hebrajskim, którą znaleziono u wziętego do niewoli niejakiego Zundera, komendanta 11. pułku strzelców bolszewickich” w 1919 roku. To również znany falsyfikat³⁸. Jak widać między 2001 a 2006 rokiem niewiele się zmieniło w antysemickiej propagandzie Radia Maryja³⁹.

Słuchacze Radia Maryja również są czytani – „światowa masoneria – oni rządzą”, mówi jeden z nich i poleca *Protokoły mędrców Syjonu* oraz książki ks. Trzeciaka i Andrzeja L. Szcześniaka. W odpowiedzi o. Janusz Dyrek ubolewa, że nie można szybko zniszczyć tajnych sił: „Niewątpliwie są siły, o których nam się nie śniło, czy o których do końca nie wiemy, bo są utajnione, to nie ma wątpliwości i mówi się, że właśnie są takie te siły, które wpływają na rządy tych krajów, no ale, co jest przed nami, no to trudno żebyśmy w ciągu tych kilku godzin takie siły wytropili czy je nawet zniszczyli, prawda. Ja wiem, że to jest rzecz bardzo trudna i to jest sprawa tajna”⁴⁰.

Przy innej okazji na pytanie słuchacza o *Protokoły mędrców Syjonu* tak odpowiada Antoni Macierewicz: „[...] Są tacy historycy, którzy mówią, że to jest autentyczny dokument uzewnętrzniający kierunki działania i sposób myślenia środowisk żydowskich raczej, myślę, nie masonskich, o ile dobrze pamiętam tę lekturę – drudzy twierdzą, że to jest dokument, który został stworzony przez Ochronę rosyjską żeby kompromitować środowiska żydowskie i koncentrować niechęć wobec nich, wykazując jak bardzo cynicznie traktują one swoją obecność w świecie chrześcijańskim i jakie knują... do jakich nieszczęść na rzecz środowisk chrześcijańskich dążą. Ja chcę powiedzieć, że ja nie jestem specjalistą od tego, w związku z tym nie potrafię do końca tego rozstrzygnąć, ale doświadczenie, doświadczenie polskie, zwłaszcza ostatnich lat, no, wskazuje, iż są w środowiskach żydowskich takie grupy, które myślą bardzo przebiegle i świadomym dążeniem do działania na niekorzyść na przykład Polski. Co do tego nie ma wątpliwości”⁴¹.

Na wywody słuchacza na temat „niezwykle ważnego dokumentu”, czyli właśnie *Protokołów...* o. Gonczaruk odpowiedział: „ja bardzo panu muszę podziękować już za tę dogłębną syntezę i genezę tutaj historyczną” i chwilę później dopowiedział: „No ale jeżeli byśmy wiedzieli kto stoi za Polsatem, kto jest właścicielem Polsatu, to byśmy zrozumieli i na pewno te osoby mają miejsce w tej genezie historycznej, którą pan nam przedstawił i właśnie stąd też się wywodzi”⁴².

Innego rodzaju fałszerstwem, bo dotyczącym samej rozgłośni, jest raport Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z maja 2003 roku. KRRiT wzywała RM trzykrotnie do przekazania nagrań i dwa razy dostała nagrania zniekształcone, a po odwołaniu do nadawcy dostała odpowiedź, że minął już czas trzymania tych nagrań (miesiąc od emisji). Dopiero za trzecim razem RM dostarczyło czytelne nagrania. Redakcja RM mogła się więc dobrze przygotować do monitoringu, ale mimo tego ojciec Rydzyk nie mógł się powstrzymać w czasie trzeciej próby monitoringu od uwag na temat polskiego ministra pochodzenia ukraińskiego, który „wszedł do Sejmu z mniejszości ukraińskiej, trzeba to pamiętać, i nie wiem czy mu tak zależy na narodzie polskim”⁴³, co nie zostało odnotowane w raporcie. Tak spreparowany raport służył potem do dowodzenia, że redakcja RM nie promuje antysemityzmu, tylko czasem nie umie powstrzymać przed tym słuchaczy – co

³⁸ Zob. Janusz Tazbir, *Protokoły...*, s. 71-72.

³⁹ „NDz”, 26 VIII 2006 r., ks. prof. Jerzy Bajda, *Objawione słowo – wielka wojna*, RM 29 VIII 2006, 00:28, audycja nocna o. J. Króla, czytał M. Prałat.

⁴⁰ 24 IV 2005, 23:31.

⁴¹ 19 VII 2002, 01:26.

⁴² 11 IX 2002, 01:56.

⁴³ 10 III 2003, 01:26.

nie jest prawdą, bo gigantyczna, 7-sekundowa linia opóźniająca używana przez RM pozwalała wyciąć przed wyemitowaniem wiele zdań z wypowiedzi dzwoniącego słuchacza.

Religia, ateizm

Nawet przed wojną Żydzi przyjmujący chrześcijaństwo nie byli już uważani za wrogów przez Kościół katolicki. Słuchaczka z Kanady skarżyła się jednak na inną słuchaczkę, która przyznawała się zarówno do bycia Żydówką, jak chrześcijanką. Prowadzący audycję ojciec Janusz Dyrek komentuje: „Może należy do narodu [żydowskiego], a jest religii katolickiej, to też może być tak, prawda? He, są takie dziwactwa”⁴⁴.

A jak wygląda w audycjach RM judaizm? Ojciec Rydzyk wyobraża sobie jego wyznawców jako fanatyków posuwających się do mordu: „Proszę pana, albo takie »Wprost«! Jak pan sobie to wyobraża? Czy można zrobić plakat tak obrzydliwy, w którym się podrywa autorytet pierwszej osobie w Kościele – i to jest rozwieszane na wszystkich niemal przystankach w wielkich miastach? Ja też jestem na tym plakacie. Jakim prawem? Gdybym ja to zrobił, gdyby to oni to zrobili z jakimś rabinem albo z jakimś muzułmaninem, to oni by nie żyli już! Ale z księdzem wolno wszystko. Księżda wolno spluć, sponiewierać, i to zaczęło się od 1989 r. szczególnie. W Polsce”⁴⁵.

Waldemar Moszkowski, jeden z redaktorów „NDz” regularnie wygłaszających komentarze na falach RM, referował oskarżenia podniesione w Rosji przeciwko *Szulchan Aruch*, skróconemu kodeksowi prawa żydowskiego. Moszkowski utrzymywał, że *Szulchan Aruch* zabrania żydowskim lekarzom przyjmowania porodów od nie-Żydówek, zezwala na oszukiwanie chrześcijan (tu komentator powołuje się na *Chrześcijanina w Talmudzie żydowskim* ks. Justyna Pranajtisa) i niezwracanie im długów, przyrównuje nie-Żydów do ekskrementów. Do obiektów krytyki dołącza „Gazetę Wyborczą”: „[...] sygnatariusze listu zgodziliby się z Dawidem Warszawskim, że naprawdę już nie chodzi tylko o Żydów i że zdaniem 19 rosyjskich deputowanych rzeczywiście chodzi o całą Rosję, o Rosję dla Żydów-oligarchów. Pamiętać należy, że kiedy »Gazeta Wyborcza« zabiera głos przeciw autorytarnym rządóm Putina, kiedy krytykuje Rosję, to niekoniecznie ma na myśli obronę wolności i demokracji, chyba, że chodzi o tę wolność i tę demokrację, a przede wszystkim o tę władzę, której zdobycie opłaciliby oligarchowie”⁴⁶.

Niezgodne z obrazem Żyda fanatyka, ale zgodne z linią propagandową rozgłośni jest przypisanie Żydom szerzenia ateizmu: „[...] Trzeba przy tym przypomnieć, że również negacja Boga i antyreligijność marksizmu w Rosji, Azji i Afryce jest tworem europejskim, a mianowicie tworem Żydów, którzy utracili wiarę w Boga, a – mając jakieś wielkie zdolności i możliwości tworzenia społecznych ideologii – także obecnie ogromnie się przyczyniają do rozwijania socjaldemokracji, liberalizmu i globalizmu, również o obliczu ateistycznym”⁴⁷.

Żydzi a homoseksualizm

Tak wypowiadał się ojciec Rydzyk w czasie kampanii wyborczej w 2002 r.: „[...] jeden z przedstawicieli był kiedyś wiceministrem zdrowia i walczył przeciwko życiu, był

⁴⁴ 30 XI 2002, 23:15.

⁴⁵ 27 XII 2002, 01:04.

⁴⁶ 28 VI 2005, 13:53, 30 VI 2005, 13:54.

⁴⁷ Ks. prof. Cz. Bartnik, *Zmierzch ducha Europy*, „NDz” 31 XII 2005, RM, 1 I 2006, 01:26 i powt., czytał M. Prałat.

za zabijaniem dzieci, a teraz w Warszawie mówi, chciałby być prezydentem, nie wiem czy go wybierzą [zapewne chodzi o Balickiego], tak, ale planuje co? Lesbigej, a więc homoseksualne lesbijskie centrum w Warszawie. W Warszawie już będzie centrum wielkiej kultury żydowskiej, a teraz jeszcze lesbijskie chce zrobić i gejowskie, ale oby było centrum, niech będzie centrum maryjne. Nie mamy nic przeciwko temu człowiekowi jako człowiekowi, modlimy się, nie wolno nam być w niechęci, ale musimy ratować dusze wszystkie. To jest to [...]”⁴⁸. Dla ojca Rydzika oburzające jest zarówno domniemane centrum homoseksualne jak i żydowskie (zapewne Muzeum Historii Żydów Polskich), co potwierdza spotykaną czasem opinię, że w kwestii dyskryminacji homoseksualiści to rodzaj Żydów naszych czasów.

Lobby, rządzą, tel-awizja

Złowrogi wpływ na sytuację w Polsce ma lobby żydowskie: „Trzon różowych stanowi oczywiście Unia Wolności, nazywana »partią zagraniczną« (por. S. Michalkiewicz) ze względu na swe umocowanie w lobby żydowskim”⁴⁹. To lobby, w innej interpretacji, wręcz rządzi Polską: „Ojciec Krąpiec kiedyś na sympozjum powiedział, zresztą transmitowanym przez Radio Maryja: tragedią Polski jest to, że Polską od [19]39 r. nie rządzi Polacy”⁵⁰. Mówią o tym nie tylko ojcowie redaktorzy i ich goście. Jasnego postawienia sprawy domagają się również słuchaczki: „[...] A ja jeszcze na zakończenie jedną rzecz powiem. Ludzie się lękają, boją. To, co Ojciec Święty stale powtarza: nie lękajcie się!. Co to znaczy w rozumieniu moim? Boją się nazywać zjawiska, rzeczy, sprawy po imieniu. Nawet z tego strachu zmieniliśmy nasz język: nie mówimy zboczeniec na homoseksualistę, tylko mówimy kochający inaczej, nie mówimy złodziej, tylko uczciwy inaczej. Nawet, przepraszam ojca, w Radiu Maryja często jest takie mruganie, rozumiemy się, hm, prawda, pewien... naród rządzi. Dlaczego nikt nie powie Żydzi?!”. Ojciec Janusz Dyrek wyjaśnia dlaczego nie zawsze można mówić otwarcie: „[...] tylko chodzi też o konsekwencje potem, bo niektórzy specjalnie dzwonią żeby...”⁵¹. Na pocieszenie słuchaczka nazywa redakcję diamentem kształtowanym w ogniu walki⁵¹.

Lobby zagarnia, do spółki z Niemcami, większość bogactw: „Mówi się nawet, że oligarchii jest 1%. Z tego 70%, w rękę mają te bogactwa 70% Niemcy i Żydzi. Czyli jedna trzecia to są jeszcze, no nie wiem jak, mniejsza z tym, ale jest to, jest to...”⁵².

Narzędziem tych rządów, masonskich, ale zapewne i żydowskich, bo postępujących się tel-awizją są media: „[...] Ta masoneria światowa, wszystkie właściwe centra masonskie świata, które rzuciły się teraz na Polskę, nie oszukujmy się! Oni oszukują ludzi Kościoła, my też musimy to widzieć. Oni oszukują ludzi Kościoła. Jeden z wielkich biskupów powiedział mi: jest to międzynarodowa zмова sięgająca Polski. Jest tak, nie oszukujmy się, tu nie chodzi wcale... ta Unia Europejska, ludzie [...] żeby ci ludzie biedni emeryci, renciści czy inni, żeby myśleli aż tak daleko. Oni są zdani na te telewizornie wszystkie, na te tel-awizje, na te programy TVP – czytaj telewizja partyjna za publiczne pieniądze. To miała być telewizja polska. Prawda? I tak jest, nie mamy się co ludzić, jest tak i trzeba iść dalej. Ja naprawdę się cieszę, ja jestem pełen radości, widzę, my widzi-

⁴⁸ 6 XI 2002, 00:51.

⁴⁹ Ks. prof. Cz. Bartnik, *Koniec układu okrągłostołowego*, „NDz”, 12 III 2005, RM, 14 III 2005, 00:25 i powtórzenia, czytał M. Prałat.

⁵⁰ 9 VI 2005, 21:41, o. T. Rydzik.

⁵¹ 8 X 2003, 01:32.

⁵² 1 IX 2005, 22:32, o. T. Rydzik.

my, widzę że jest duch w narodzie. To jest dobrze. I cieszę się, że jest Polonia”⁵³. Slogan o „tel-awizji” powtarzany jest na falach Radia Maryja bardzo często.

Cele: pieniądze, paszporty

Po co czynione są te wszystkie wysiłki? Według redakcji Radia Maryja chodzi przede wszystkim o pieniądze. Ojciec Rydzyk wiele razy wyjaśniał: „Ta sprawa, nagłośnienia Jedwabnego, to jest próba wyciągnięcia od Polaków, już bardzo biednych, Polaków rozprzedawanych, rozgrabowanych [sic] w tej chwili, i o tym nie mówię, ale to widzimy, w tej sytuacji trudnej Polski jeszcze próba przygotowywania tego, żeby wyciągnąć z nas, tak, o tym się mówi i Finkelstein pisze ponad 60 miliardów dolarów w ramach tzw. odszkodowań Polaków dla Żydów. Więc czy to jest sprawiedliwe? To jest znowuż jakaś manipulacja. To jest znowuż jakaś manipulacja. Albo pytanie, czy to nie jest czasem jakaś manipulacja i czy to nie jest robienie krzywdy polskiemu narodowi, Polakom. Jak Polacy mogą zapłacić te pieniądze i z czego, i za co? Czy powinni, czy mają za co płacić – to nie jest ważne. Jesteś naiwny, jesteś słaby – jeszcze więcej od ciebie wyciągniemy, bo jesteś słaby. I tu robi to prezydent państwa również”⁵⁴.

Wtóruje mu stały współpracownik rozgłośni, Stanisław Michalkiewicz: „[...] Wreszcie byłoby niedobrze gdyby polska opinia publiczna nadal otrzymywała od przedstawicieli Stanów Zjednoczonych sygnały jakby traktowali oni Polskę wyłącznie jako postaw sukna do podziału między różne zagraniczne, w tym i amerykańskie, grupy interesu. Dotyczy to w szczególności żydowskich roszczeń majątkowych, które w polskiej opinii mają charakter rabunkowy, a na rzecz których przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Polsce wykazują niepojęte dla nas zaangażowanie. Sytuacja, w której w zamian za lojalność sojuszniczą wobec Stanów Zjednoczonych Polska miałaby płacić jakieś rujnujące ją haracze byłaby dla większości społeczeństwa absolutnie niezrozumiała i właśnie to mogłoby zapoczątkować erozję trwającej nieprzerwanie od roku 1918 przyjaźni do Stanów Zjednoczonych”⁵⁵. Michalkiewicz już wcześniej wyjaśniał jak może dojść do wypłaty tak wielkiej kwoty. Pieniądze wypłacą polscy urzędnicy pochodzenia żydowskiego: „Według owego raportu [na zlecenie rządu Izraela] wartość tych roszczeń opiewa na ponad 30 mld dolarów, nie licząc mienia, do którego pretensje roszczą sobie gminy żydowskie. Tak się składa, że przypadkowo jest to suma zbieżna z wysokością rezerw dewizowych Narodowego Banku Polskiego. Wprawdzie gazeta twierdzi, że izraelskie ministerstwo spraw zagranicznych nie skłania się do forsowania tej sprawy na siłę, ale niekoniecznie musi to być prawdą, bo w przeciwnym razie po cóż by rząd izraelski zlecał przygotowanie takiego raportu? [...] Podobnie nie będziemy chyba sprzeciwiać się zapłaceniu tych 30 mld dolarów, kiedy już przyjdzie na to pora i kiedy zostanie nam wystawiony rachunek. W każdym razie nie sądzę żeby sprzeciwił się temu akurat p. minister Adam Daniel Rotfeld, czy p. dyrektor Henryk Szlajfer, czy wreszcie jacyś inni dygnitarze, którzy przecież wiedzą kiedy wykazać niezaradność, a kiedy nie”⁵⁶.

Innym łakomym kąskiem, na który czyhają Żydzi – tym razem z Ameryki Południowej – są polskie, a więc równocześnie unijne, paszporty: „Teraz, ponieważ pan mówi o Ameryce Łacińskiej, otóż w Ameryce Łacińskiej mówili mi [na spotkaniu Polonii u Jana Kobyłańskiego], teraz na tych spotkaniach z Polakami, i to tak działacze, ci prezesi

⁵³ 8 VI 2003, o. T. Rydzyk.

⁵⁴ 2 VI 2002, 01:19.

⁵⁵ 21 XII 2005, 20:55.

⁵⁶ 30 III 2005, 18:56.

tych stowarzyszeń, organizacji polonijnych, jak i [zwykli] ludzie, na spotkaniach, mówili, że nie możemy paszportu dostać, nie możemy paszportu dostać, moja rodzina nie może paszportu dostać, bo urodził się w Rosji, tam uciekał stamtąd i nie ma metryki żadnej – oni żądają metryki – ale izraelici, nawet nie Polacy, wystarczy, że mają potwierdzenie z gminy żydowskiej, że on jest Polakiem, zaświadczenie z gminy, i on dostaje natychmiast paszport do Polski. I planuje się 500 tys., to jest polityka światowa, 500 tys. ma przyjechać do Polski, nie tylko po to żeby jeszcze zabrać co się da, ale w ten sposób przez Polskę wejdą do Unii Europejskiej, bo to jest interes”⁵⁷. Zastanawiające jest, że Żydzi ochotniczo chcą dołączyć do okrutnej Unii Europejskiej, która Polakom, według Radia Maryja, ma przynieść same straty. Być może wynika to z ich przewrotnej natury. Domniemana liczba paszportów, które mają być wydane, zmieniła się w czasie. W okresie między kwietniem a czerwcem 2002 r., ojciec T. Rydzyk informował przyznaniu 200 tys. paszportów. Po kilkumiesięcznej przerwie temat wrócił i od listopada 2002 do lutego 2003 r. ojciec T. Rydzyk mówił już o 500 tys. paszportów. Następnie znowu Radio Maryja milczało o tej palącej kwestii, dopiero w październiku 2003 r. redakcja nadała artykuł ks. Bartnika: „Od dawna już ma miejsce zachęcanie rolników polskich do odłogowania gruntów lub ich zalesiania, żeby w przyszłości panowie świata z Zachodu mieli tereny rekreacyjne na polowania, na boiska golfowe, a także na osiedlanie się Żydów, którzy w wielu krajach, gdzie tylko są kryzysy, masowo starają się, zresztą zachęceni przez naszego prezydenta, o paszporty polskie. W Polsce ma być dużo miejsca dla obcych. Po to jesteśmy oskarżani przez złych ludzi o ksenofobię, tzn. nie chcemy obcych w kraju. Przy okazji Raportu Klubu Rzymskiego w 1972 roku powiedziano, że w Polsce nie powinno w przyszłości żyć więcej niż 16 mln Polaków”⁵⁸. Potem temat całkowicie znikł z anteny i nie dowiedzieliśmy się czy te setki tysięcy Żydów z Ameryki Południowej już przyjechały czy przyjadą za jakiś czas. Tylko jedna ze słuchaczek powtórzyła uzyskane z RM wiadomości.

Słuchacze powtarzają nauki płynące z RM, co pozwala potem na nich zwać winę za propagowanie ksenofobii, ale czasem powtarzają w sposób zupełnie nieprzytomny: „Kiedyś włączyłam na chwilę tylko telewizor i co słyszę? Jest Żyd z Izraela i mówi, że oni tylko czekają na nasze wejście do Unii – pół miliona Żydów jest już w Izraelu uszykowanych żeby przyjechać do Polski. Zmarnowali mi resztę dnia”. To wypaczenie nauk ojca Rydzyka nie skonfundowało ojca Janusza Dyrka: „Dziękujemy bardzo pani Bogno, może jeszcze jeden telefon...”⁵⁹.

Z Niemcami

Jedni wrogowie wchodzą w sojusz z innymi: ojciec prowadzący: „Nie wiem jak by pan ocenił w tym kontekście, chociażby pan Jerzy Kichler, przewodniczący zarządu związku gmin żydowskich, pan Heidrich [sic, właśc.: Henryk, ewentualnie Heinrich] Kroll, przewodniczący mniejszości niemieckiej”. Zygmunt Wrzodak: „Przede wszystkim Europa jest budowana jako raczej niemiecka, tu Niemcy chcą odgrywać pierwszorzędną rolę w tej części Europy i nic dziwnego, że tam [w Narodowej Radzie Integracji Europejskiej] są osoby z mniejszości narodowej. No i zawsze po drodze było Niemcom i Żydom, oni zawsze w którychś momentach się porozumiewali i mimo że tragedia ogromna

⁵⁷ 30 XI 2002, 22:32, o. T. Rydzyk.

⁵⁸ „NDz”, 4 X 2003, ks. prof. Cz. Bartnik, *Polsko, larum grają*, RM, 4 X 2003, 18:30 i powtórzenia, czytał M. Prałat.

⁵⁹ 9 X 2003, 01:36.

podczas II wojny światowej, ci Żydzi stracili tyle, tylu Żydów było ofiarami tej wojny, a mimo woli od wojny współpracują i to dobrze z Niemcami i myślę, że wspólny biznes, wspólny interes jest po drodze Niemcom i Żydom. I wiadomo, że Unia Europejska jest sterowana przez loże masońskie, i to jest dla masonerii wygodne, a masoneria składa się z różnych narodowości i tylko interesy przede wszystkim się liczą, a interesy są takie że-by umacniać jeden naród i drugi, czyli ogólnoswiatowy naród jako żydowski i europejski niemiecki. Dlatego te nazwiska się pojawiają właśnie w tej radzie”⁶⁰.

Nazwiska

Przedstawiciel faktycznego kierownictwa rozgłośni, ojciec Jan Król stwierdza, że rządzący zmieniali nazwiska: „To nasze miejsce, to nasz kraj – oczywiście to Polska. 25 lat temu na polskiej ziemi powstał wspaniały ruch »Solidarność«. I wiele od tego czasu minęło. Wiele w naszej ojczyźnie, w Polsce, się zmieniło. Mieliśmy wiele rządów i kilku prezydentów. I wielu z nas, wielu zwykłych Polaków, jest zawiedzionych, nawet tych, którzy walczyli tam 25 lat temu, dołączając do tego wielkiego ruchu »Solidarność«, bo nie o takiej Polsce marzyli, jaka jest dzisiaj, nie takiej Polski chcieliśmy. To chociaż minęło od tego czasu 25 lat, to wciąż w Polsce niestety rządzą ludzie z tamtego układu. Po drodze jakoś się tam przebarbowali, pozmieniali nazwy, może czasem nazwiska, i wciąż są przy władzy [...]”⁶¹.

Tę samą tezę wspiera nadane przez RM oświadczenie Jana Kobylańskiego: „Pragnę jednocześnie wyrazić moje ogromne zaskoczenie faktem, że więcej niż połowa aktualnych polityków rządzących Polską posługuje się zmienionymi nazwiskami, które w wielu przypadkach przybrali jeszcze ich komunistyczni ojcowie. W związku z tym oczekujemy, że Naród Polski się przebudzi i swoim głosowaniem pokaże im wszystkim właściwe miejsce i tym samym uzdrowi polską demokrację”⁶².

Przywileje

Żydzi są uprzywilejowani. Rozmowa w czasie audycji transmitowanej z Litwy:
o. T. Rydzyk: „Trzeba być dobrym”.

Romuald Grzybowski, dyrektor polskiej szkoły w Trokach: „I to będzie niezależnie jaki język [nauczania]. Jak jest dobry człowiek, to on i kończy litewską szkołę i polską szkołę, czy też żydowską – to rezultaty będą dobre”.

o. T. Rydzyk: „Może ta trzecia, to najszybciej mają wszyscy względy. To jest...”⁶³.

Ale mniejsza o względy dla szkoły. Katolicy nie mogą dostać się na wyższe stanowiska: „Katolikom coraz trudniej jest dostać się na wyższe stanowiska i urzędy, do służb publicznych, funkcje międzynarodowe dostają już prawie wyłącznie masoni lub ludzie pochodzenia żydowskiego, coraz trudniej dostać się katolikom do bankowości, do generalicji wojskowej i policyjnej, do służb celnych, do wywiadu, a przede wszystkim do sądownictwa i do innych służb prawnych. Przypomina się tu powiedzenie z roku 1990:

⁶⁰ 15 IV 2002, 13:55.

⁶¹ 19 VII 2005, 00:11.

⁶² RM, 26 III 2005, 13:53, „NDz”, 29 III 2005.

⁶³ 5 IX 2003, 18:30.

»Nie jest prawdą, że w rządzie Mazowieckiego są sami Żydzi, gdyż jest tam przecież Syryjczyk Tadeusz«. Mamy coraz większe trudności z dostaniem pracy dla absolwentów KUL-u wydziałów świeckich, np. dla prawników. A z drugiej strony, niektóre media kpią sobie, że poziom KUL-u spada, bo »jego absolwenci coraz rzadziej dostają pracę«⁶⁴.

Równie straszna sytuacja jest w Kościele: „Co gorsza, ostatnio obsadzają biskupstwa, mianują lub zwalniają proboszczów, jak księdza prałata Henryka Jankowskiego. Atakują ciągle z istic sekciarską nienawiścią media katolickie wolne i prawowierne, jak Radio Maryja, telewizja TRWAM, „Nasz Dziennik”, „Niedziela” i inne; przewodzą polityce kościelnej w Polsce, a przede wszystkim w poczuciu własnej charyzmy pouczają teologów, co mają myśleć i pisać. A kiedy ktoś ich nie słucha i broni prawdziwej teologii, to wędług tych ludzi »na wskroś tolerancyjnych i miłujących wolność« (własną) – jest... antysemity. Toteż w wolnej Polsce bardzo się oplaćca wyszukiwanie w rodzie przodków żydowskich, także i dla awansów kościelnych»⁶⁵.

A w Izraelu...

Żydzi, którzy tak uciskają polski i niemiecki lud, w Izraelu nie pozwalają na swawole: ojciec Rydzyk: „[...] I dziękuję, że pan powiedział – hitlerowcy mieli karę śmierci za aborcję, a u nas jest tak. A w Izraelu też nie ma aborcji. W Izraelu nie ma aborcji. Uczmy się – wśród muzułmanów nie ma aborcji. Chociaż ginekolodzy żydowscy, znam takich np. w Niemczech, bardzo, no, zarabiają duże pieniądze na tym, na zabijaniu dzieci nienarodzonych»⁶⁶.

Potwierdza to współpracownik ojca Rydzyka Zbigniew Sulatycki: „[...] Proszę, niech pan zwróci uwagę, i to jest dla mnie jakby zastanawiające, nie ma przecież możliwości, żadnej możliwości, na przykład w takim państwie silnym, jakim jest Izrael żeby zrobić paradę techno, żeby wprowadzić aborcję czy coś w tym sensie. Wręcz odwrotne tam są działania»⁶⁷.

WTC

Pierwsze informacje o zamachu na World Trade Center jako spisku żydowskim pojawiły się w jednej z regularnie nadawanych przez RM reklam „Naszego Dziennika”: „Tragedię w Stanach Zjednoczonych komentują przedstawiciele społeczności palestyńskiej w Polsce. »Solidaryzujemy się z cierpieniami narodu amerykańskiego. Wszyscy powinniśmy zrozumieć, co to znaczy cierpienie. W Palestynie też cierpi ludność cywilna od kilkudziesięciu lat. Palestyńczycy nie cieszą się z powodu zamachu. W Autonomii zorganizowano akcję zbierania krwi dla Amerykanów. Osobiście wydaje mi się, że za zamachem stoi izraelski Mossad. Mówię tak dlatego, bo my Palestyńczycy doskonale ich znamy od lat i wiemy co robili w historii. Są odpowiedzialni za naprawdę okrutne akcje. Jeżeli teraz Stany Zjednoczone zaczną się mścić na Arabach i muzułmanach, państwem, który zyska na tym najwięcej będzie Izrael«. Mustafa Abdel El Amer Ajatl[?]: »Kto na tych

⁶⁴ „NDz”, 31 VII 2004, ks. prof. Cz. Bartnik, *Każdy kto nienawidzi jest zabójcą*, RM 1 VIII 2004, 02:29 i powt., M. Prałat.

⁶⁵ „NDz”, 27 XI 2004, ks. prof. Cz. Bartnik, *Spoleczno-polityczny amoralizm*, RM, 28 XI 2004, 19:05 i powt., M. Prałat.

⁶⁶ 1 VII 2003, 19:23.

⁶⁷ 8 V 2004, 22:09.

zamachach skorzysta – odpowiedzieć łatwo. Proszę zwrócić uwagę na pierwsze komentarze w Jerozolimie. Oni jak gdyby czekali na ten moment. Zaraz po zamachu rozpoczął się najazd na Autonomię, zginęło kilkanaście osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Co Izrael na tej akcji może uzyskać? Bardzo dużo. Być może Mossad zrobił to rękoma niektórych Arabów, ale jedynie dla niego jest to korzystne»⁶⁸.

Następnie odezwali się słuchacze. Informację słuchaczki o nieprzyjściu do pracy 4000 Żydów obecny w studio prof. Zbigniew Dmochowski zidentyfikował jako pochodzącą z „Nowej Myśli Polskiej”, a opartą na doniesieniach telewizji bejruckiej i dodał, że „centrum bezpieczeństwa Izraela zabroniło Szaronowi wyjazdu 11 IX do Stanów Zjednoczonych”⁶⁹.

15 X 2001 r. zadzwonił słuchacz, który twierdził, że włamywał się na serwer z listą obecności pracowników WTC i w dniu zamachu stwierdził brak 2512 osób, których większość była powiązana z państwem Izrael albo ich „miasta docelowe” [?] były w Izraelu⁷⁰. Wątpliwe jest zarówno to, żeby w WTC był jeden serwer z informacją o obecności pracowników wszystkich mających tam siedzibę firm, jak i istnienie zbioru informacji o powiązaniach tych osób z jakimiś państwami. Artur Pasik z Instytutu Edukacji Narodowej (jedna z instytucji powołanych przez ojca Rydzyka) uznał za możliwe, że rząd Izraela uprzedził Żydów o zamachu.

W pierwszą rocznicę zamachu na WTC ks. Bartnik pisał: „Chwałę ofiar 11 września zakłóca trochę fakt, że na ich cmentarzysko zakradły się hieny polityczne. Najpierw prasa zachodnia wyraża zdziwienie, że ktoś ostrzegł prawie wszystkich Żydów pracujących w obu wieżowcach World Trade Center, a nie ostrzegł innych pracowników”⁷¹. Oczywiście żadnego „zdziwienia prasy zachodniej” nie było, bo takie pomysły nie były w niej dyskutowane.

Pierwsze wątpliwości zostały dopuszczone w październiku 2003 r., kiedy Jan Moore-Jankowski występujący na spotkaniu w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej (należącej do Fundacji „Lux Veritatis” ojca Rydzyka i ojca Króla) na pytanie kogoś z zebranych odpowiedział, że „wie o paru Żydach, którzy przyszli i zostali... zginęli, zginęli tam”⁷².

Teza o spisku była powtarzana, ale w kwietniu 2004 r. Leokadia Głogowska, która pracowała w WTC na pytanie słuchacza wyszkolonego na audycjach RM stwierdziła, że u niej w pracy nie brakowało pracowników żydowskiego pochodzenia⁷³. W 2005 r. ks. Bartnik powtórzył jednak swoje dawne tezy, chociaż w zawaolowanej formie: „Nasuwa się też pytanie, dlaczego Amerykanie i Żydzi nie chcą schwytać bin Laden. Podnosi się też wątpliwości, czy istnieje jeszcze rzeczywista Al-Kaida. Skąd terroryści dostają tak duże pieniądze i czy to poszczególni młodzieńcy organizują tak precyzyjnie całe skomplikowane akcje, jak w Ameryce 11 września?”⁷⁴.

⁶⁸ 13 IX 2001, 23:53 i powt.

⁶⁹ 11 X 2001, 21:35, audycja prowadzona przez o. J. Króla.

⁷⁰ 15 X 2001, 00:34.

⁷¹ „NDz”, 14-15 IX 2002, ks. prof. Cz. Bartnik, *Refleksja religijna na 11 września*, RM, 15 IX 2002, 18:31 i powt., M. Prałat.

⁷² 18 X 2003, 16:10.

⁷³ 21 IV 2004, 22:33.

⁷⁴ „NDz”, 12 VIII 2005, ks. prof. Cz. Bartnik, *Demon terroryzmu*, RM, 13 VIII 2005, 00:43, M. Prałat.

Afera Michalkiewicza

W kwietniu 2006 r. Stanisław Michalkiewicz nagrał kolejny felieton dla RM i TV Trwam⁷⁵. Tekst felietonu nie odbiegał od wielu wcześniejszych i późniejszych wystąpień tego autora, jak też od poglądów propagowanych przez samych ojców redaktorów. Dzięki szybkiej reakcji Otwartej Rzeczpospolitej, Rady Etyki Mediów i Stowarzyszenia im. J. Karskiego akurat ten tekst trafił do głównych mediów i był tam omawiany. Protest przeciwko wybrkowi Michalkiewicza zbiegł się w czasie z ogłoszeniem przez abp. Józefa Kowalczyka zastrzeżeń Watykanu wobec Radia Maryja i doniesieniami o utracie przez RM pieniędzy z powodu nieudanych inwestycji.

Krytykowane jednak były tylko niektóre sformułowania użyte przez autora felietonu, inne zwykle były pomijane. Zresztą również REM skoncentrowała się w swoim oświadczeniu na sformułowaniu „przedsiębiorstwo Holocaust”, które według Rady jest obelżywym epitetem, ale tylko jeżeli jest używane poza kontekstem książki N. Finkelsteina o tym tytule⁷⁶. Nie wiem dlaczego to samo sformułowanie użyte w antysemickiej książce Finkelsteina miałoby mieć inny charakter niż użyte poza nią. Podejrzewam, że formuła użyta w oświadczeniu wynikała z ostrożności, a ta – z niezajomości tej książki, najnowszej Biblii antysemitów. Z kolei np. artykuł Dominika Wójcickiego w „Gazecie Wyborczej”⁷⁷ wyjątkowo referował większość wątków felietonu, niektóre wyjaśniając. Nie spotkałem się jednak w tym czasie z komentarzami podsumowującymi całość działalności Michalkiewicza na falach RM i w innych mediach, ani podającymi przykłady wykazujące, że takie wypowiedzi niestety nie są w RM czymś niezwykłym.

Nie zdziwiła mnie reakcja ojca Rydzyka, który stwierdził, że: „w RM jest otwarty mikrofon i wypowiadający się odpowiada za swoje słowa”⁷⁸, co jest podwójną nieprawdą: RM ma dobrą kontrolę nad wypowiedziami na antenie poprzez bardzo długą linię opóźniającą, a Michalkiewicz nie wypowiadał się na żywo – jego felieton był wcześniej nagrany i nadany wielokrotnie przez redakcję. Nie dziwi też reakcja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która i w poprzednich kadencjach nie zauważała w RM antysemityzmu, nielegalnie nadawanych reklam⁷⁹ ani skarg na te procedury, za to chętnie przyznawała przywileje rozgłośni redemptorystów, jak też prywatnej telewizji o. T. Rydzyka. Tym bardziej nie dziwi, że od reakcji uchyliła się nowa KRRiT, która oprócz tego już wcześniej sięgała do drastycznych środków karząc Polsat za nieśmiałą krytykę stałej współpracownicy RM⁸⁰. Umożnienie sprawy wniesionej przez Otwartą Rzeczpospolitą do prokuratury to nie pierwsze umorzenie sprawy o antysemityzm, to stała praktyka.

Sprawa ta pokazuje jak wiele może znaczyć dla przeciwdziałania antysemityzmowi reakcja niewielkich organizacji, a nawet pojedynczych osób. Przy tym ważna jest znajomość tematu – audycji RM czy książki takiej jak Finkelsteina. Niedokładność opisywania wydarzeń przez media budzi groźę specjalistów, ale dobrze, że przy okazji przebił się do nich chociaż mały fragment rzeczywistości Radia Maryja. Na tym tle jaskrawo widać

⁷⁵ 29 III 2006, 20:50 i powt.

⁷⁶ Norman Finkelstein, *Przedsiębiorstwo Holocaust*, Warszawa 2001.

⁷⁷ „Gazeta Wyborcza”, 3 IV 2006, Dominik Wójcicki, *Radio Maryja upomniane za antysemityzm*, <http://serwisy.gazeta.pl/kraj/1.63546.3255145.html>

⁷⁸ 12 V 2006, 13:06.

⁷⁹ Zob. uwagi o raporcie KRRiT na temat RM w rozdziale „Fałszywe dokumenty”.

⁸⁰ Przy tym kłamliwie uzasadniając tę karę tym, że w programie z udziałem Kazimiery Szczuki „prześniwczco odnoszono się do osób niepełnosprawnych i modlitw”. Tymczasem K. Szczuka nie wypowiadała się na temat modlitw, a wyśmiewała się z wypowiedzi Magdaleny Buczek, a nie z jej niepełnosprawności.

poparcie udzielane RM przez instytucje, które, jak KRRiT, powinny pilnować przyzwoitości i praworządności w mediach.

Rzekomy antysemityzm

Redakcja RM wiele razy powtarzała, że oskarżenia rozgłośni o antysemityzm są nieuzasadnione: „Ta platforma Radia Maryja im przeszkadza. Ale co, ja się pytam, takie podawanie nam, że antysemici. Kiedy? Niech mi poda ktoś kiedy, że ja mówiłem albo ktoś z ojców, ktoś z nas, mówił przeciwko Żydom jakimkolwiek”⁸¹.

Dziękuję Alinie Catej, Maciejowi Gellerowi i Januszowi Tazbirowi za pomoc w szukaniu źródeł.

Rafał Maszkowski – A Different World: The Jews as Seen by Radio Maryja

Radio Maryja is the most active source of anti-Semitism in Poland. Statements about Jews feature prominently among hateful statements on all kinds of minorities or even people regarded by the editors as their political opponents. The article is mostly a compilation of quotes, coming mainly from the station's journalists and invited guests from the last few years (sometimes these are radio commentaries or articles broadcast by the Radio many times), with some statements coming from listeners phoning the station thrown in for good measure. In individual chapters, the author looks at various aspects, such as Polish-Jewish relations before WWII, the war, the so-called Judeo-Communists (żydokomuna), falsifications and many other topics. In some instances the author traces back the history of propaganda cliches: how the number of Jews allegedly planning to migrate to Poland changed, the tale of accusations about the absence of Jews at the WTC at the time of the attack, or the case of Fr. Prof. J. Bajda, who has been discussing successive sections of the same anti-Semitic pamphlet for the last several years at regular intervals. Source recordings are available on the Web.

Keywords: Roman Catholic Church, Polish-Jewish relations, anti-Semitism

⁸¹ 24 VI 2006, 19:17, o. T. Rydyk.